KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II— Nr 355 (425) Łódź, piątek 27 grudnia 1946 r. Cena 2 zł.

Dziś

rozpoczynamy nasz

NOWY KONKURS

Wycinajcie i przechowujcie

kupony premiowe

Indochiny

żądają poparcia Indii!

LONDYN, (PAP).— Jak donosi agencja Reutera przedstawiciel rządu Vietnam w Indiach, Mai The Czau zwrócił się do rządu indyjskiego z prośbą o udzielenie poparcia republice vietnamskiej.

Szczegóły o sytuacji w Indochinach podajemy na innym miejscu.

Polska oczekuje od nas

powszechnego zbratania, poświęcenia i pracy

Przemówienie radiowe Prezydenta KRN — Bol. Bieruta

WARSZAWA, (PAP). — W dniu 24.12. r.b. o godz. 19-ej prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut wygłosił przez radio do wszystkich Polaków przemówienie wigilijne:

„Polacy! Wszyscy, gdziekolwiek znajdujecie się w dzisiejszy wieczór wigilijny — obywatele Rzeczypospolitej. W chwili, gdy zasiadacie tradycyjnym zwyczajem w gronie najbliższych, aby — dzieląc się opłatkiem — złożyć sobie nawzajem najbardziej upragnione życzenia — chcę przyłączyć się do was w imieniu tej wspólnej nam wszystkim, wielkiej i najmilszej rodziny, którą stanowimy razem jako naród Polski.

Oto poraz drugi święcimy wigilię w warunkach pokoju. Jeszcze nurtują głęboko w sercach naszych ślady tragedii, którą przeżył naród polski, a wraz z nimi każdy z nas z osobna w czasie wojny i długotrwałej niewoli. W iluż to rodzinach zabraknie dziś przy wieczerzy najbliższych tych —, którzy padli ofiarnie w służbie narodu, lub zamęczeni zostali przez hitlerowskich zbirów?

Ale mimo bolesnego smutku, który budzą te wspomnienia — zwróćmy w dzisiejszy wieczór swą myśl ku Ojczyźnie i w tryumfie jej odrodzenia znajdźmy ukojenie i radość zwycięstwa. Bo choć ciężki był nasz los w latach niewoli — zwyciężyła sprawiedliwość i nie nadaremna była ofiara, nie napróżno spłynęły krwią bohaterskie szeregi bojowników o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej. A choć niewielki odcinek czasu dzieli nas jeszcze od niszczących dni wojny — mamy prawo, z triumfem spoglądając w przeszłość i przyszłość — stwierdzić, że umęczona Rzeczypospolita dźwiga się szybko ku nowemu życiu i pomyślności. Nieśmiertelną i nieugiętą moc ducha wykazał naród polski w walce z odwiecznym wrogiem niemieckim w czasie zmagań minionej wojny. Ale nie mniejszy hart i wolę wykazuje dziś w pracy nad odbudową kraju, w codziennym trudzie nad umacnianiem jego sił twórczych.

Jeszcze półtora roku temu większość naszych pól była nieobsiana i nieuprawiona, setki tysięcy zagród chłopskich spalone, inwentarz żywy i martwy pozostał zaledwie 1/3 stanu przedwojennego, na Ziemiach Odzyskanych z porzuconych zagród wyglądała przeraźliwa pustka, a grunty leżały odłogiem. Widmo głodu zdawało się kroczyć nieodparcie, aby ogarnąć swym niszczącym wpływem cały kraj.

Dziś nie ma już pól nieuprawnych w Polsce centralnej, a na Ziemiach Odzyskanych żyje, pracuje i uprawia rolę ludność polska w sile przeszło 4 milionów. Stan inwentarza żywego i martwego zwiększa się, a odbudowa zniszczonych zagród chłopskich postępuje w tempie tak szybkim, jak nigdy przed tym. Dzięki pomocy sąsiedzkiej ZSRR i państw zaprzyjaźnionych, uniknęliśmy najstraszliwszej klęski głodu, a w ciągu najbliższych dwóch lat plonami z własnych pól potrafimy zabezpieczyć wszystkim swym obywatelom wyżywienie nie mniejsze niż przed wojną.

Pamiętamy, jak wielką plagą społeczną na wsi polskiej był

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Nowa konstytucja w Chinach

Komuniści domagają się jej unieważnienia

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutera z Nankingu, chińskie zgromadzenie narodowe przyjęło projekt chińskiej konstytucji 1485 głosami.

Przedstawiciele partii komunistycznej i ugrupowań mniejszościowych byli nieobecni.

Chińska partia komunistyczna uważa zwołanie zgromadzenia narodowego za niezgodne z prawem i wysunęła unieważnienie konstytucji jako warunek podjęcia na nowo rokowań pokojowych z rządem centralnym.

„Życzę Wam by wigilia ta była ostatnią wigilą na obczyźnie"

Tow. Premier Osóbka-Morawski do Polaków zagranicą

WARSZAWA (PAP). — W dzień wigilijny o godz. 21 wieczorem premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski wygłosił przez radio przemówienie do Polaków zagranicą:

„Zbliża się najbardziej polskie święto — święto braterstwa i pojednania — wieczór wigilijny. Łamiąc się opłatkiem w licznym gronie rodziny i przyjaciół, składać sobie będziemy życzenia: „Dosiego Roku", a całą Polskę, jak długa i szeroka, wypełnią słowa pieśni „Pokój ludziom dobrej woli".

Niestety, nie wszyscy jeszcze zasiądziemy do stołu wigilijnego na rodzinnej ziemi, bo iluż z nas dotąd w rozsypce po całym świecie, z dala od kraju, łamać się będzie gorzkim chlebem tęsknoty za ojczyzną wśród obcych. Znamy ten ból, dobrze znamy...

Wigilie wśród Jakutów w latach caratu, wigilia rzuconych na obczyźnie drwali polskich, wyrębujących lasy Kanady i Alaski. Wigilie na szlakach tułaczki brazylijskiej, kiedy emigrował z Polski bezrolny chłop i robotnik bez pracy, wigilie żołnierskie wśród śniegów lodowych Murmanu w latach poprzedniej wojny — oto niepełna jeszcze litania smutnych, bardzo smutnych świąt, spędzonych z dala od swoich na obczyźnie.

Lecz to nie tylko przeszłość, bo i teraźniejszość. Straszna zawierucha wojenna, jaką przeżyliśmy ostatnio, nie oszczędziła nam również rozproszenia tułaczki po świecie.

Bo i gdzie nas nie ma? Po całej Europie, Azji, Ameryce, Afryce, Australii, po najdalszych zakątkach ziemskiego globu tułają się jeszcze polskie rzesze wygnańców bez jutra i przyszłości, rozbite i niezdecydowane. A kraj tak potrzebuje ludzi, tyle rąk do pracy zatrudnić może. Tyle mózgom, umiejącym myśleć, da odpowiednie zajęcie. Wracajcie! Wracajcie do roli, by nie leżała odłogiem, wracajcie do fabryk, których kominy coraz mocniej dymią nad Polską, wracajcie, by zagospodarować i zaludnić Ziemie Odzyskane. Polskę można budować tylko w Polsce.

I dlatego, symbolicznie łamiąc się z wami opłatkiem w uroczysty wieczór wigilijny, z całego serca życzę wam, aby to była już ostatnia wigilia wasza, spędzona na obczyźnie. A więc: „Dosiego Roku!".

Walki w Indochinach trwają

Wojska francuskie wypierają annamitów

PARYŻ (PAP). — Jak donoszą z kół miarodajnych dalsze posiłki francuskie przybyły do Saigonu.

W Hanoi nadal toczą się ciężkie walki z udziałem lotnictwa francuskiego, które z karabinów maszynowych ostrzeliwuje pozycje wojsk Vietnamu. Francuskie siły zbrojne zwolna wypierają wojska annamickie na południe.

Przedstawiciel rządu Viet-Nam oświadczył, że jeżeli Francuzi usiłują narzucić Indochinom siłą swoją politykę, to napotkają na opór 20 milionowego narodu, który zdecydowanie będzie bronił swojej wolności.

Po przybyciu do Saigonu francuski minister kolonii Moutet odbył konferencję z premierem rządu tymczasowego Konchinchiny dr Haochena.

PARYŻ, (PAP). — Jak donosi agencja France Presse rząd Vietnam, który uciekł z Hanoi, w chwili obecnej znajduje się w miejscowości Hadong 13 klm. na południowo - zachód od Hanoi.

Podczas gdy prawie w całych Indochinach w czasie Bożego Narodzenia zapanował nieoficjalny rozejm i ustały wszelkie działania wojenne w Nam Dinh, 80 klm. na południowo - wschód od Hanoi na nowo rozgorzały walki.

Prezydent autonomicznej republiki Kochinchinu wydał odezwę do ludności wzywającą do utrzymania spokoju i obiektywnego ustosunkowania się do wypadków.

W czwartek rano odbyło się posiedzenie gabinetu francuskiego, na którym omawiano sytuację w Indochinach. Celem zaznajomienia się z sytuacją na miejscu udał się w środę do Indochin generał Leclers.

Francuski budżet wojskowy

uchwaliło Zgromadzenie Narodowe jednomyślnie

PARYŻ (PAP). — Francuskie zgromadzenie narodowe uchwaliło jednogłośnie budżet wojskowy wynoszący na najbliższy kwartał 40 miliardów 126 milionów 907 tysięcy franków. Przyjęto również budżet zbrojeniowy w wysokości 13 miliardów 640 milionów 913 tysięcy franków.

W czasie debaty minister obrony narodowej Lerroquer stwierdził, że Francja zmuszona jest wysłać posiłki do Indochin, że obecnie znajduje się tam 82 tysiące żołnierzy francuskich. Minister finansów Philip podkreślił, że chociaż jest zwolennikiem daleko idących oszczędności, to jednak w związku z sytuacją w Indochinach kredyty wojskowe przewidziane na rok przyszły nie uległy zmniejszeniu.

Budżet francuski na pierwszy kwartał 1947 r. został zrównoważony kosztem redukcji wydatków na administrację cywilną i przez podwyższenie pdatku dochodowego.

Przemysłowcy USA przygotowują

ofensywę przeciw ustawodawstwu społecznemu

NOWY JORK (PAP). Sprawozdanie z ostatniego dorocznego zjazdu amerykańskiego związków przemysłowców, którzy przed kilkoma dniami zakończył swoje obrady wskazuje na to, że przemysł amerykański przygotowuje wielką ofensywę przeciwko ustawodawstwu społecznemu w Stanach Zjednoczonych. Koła przemysłowe wywierają silny nacisk na nowoobranych członków kongresu aby na styczniowej sesji kongresu amerykańskiego starali się o zmianę ustaw, określających minimalne płace i zmuszających przedsiębiorców do płacenia specjalnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Przygotowuje się również ofensywa przeciwko ustawie, zabraniającej używania siły przeciwko strajkującym robotnikom.

Francja przywraca

ustawę o umowach zbiorowych

PARYŻ (PAP). Francuskie zgromadzenie narodów uchwaliło ustawę, wznawiającą sposób regulowania stosunków między pracodawcami i pracownikami za pomocą umów zbiorowych. Zasada umów zbiorowych nie była przestrzegana od początku wojny.

Jedność naszą siłą

(Dokończenie przemówienia Prezydenta KRN Bol. Bieruta)

brak ziemi i stałe bezrobocie około 8 milionów ludności bezrolnej i małorolnej. Dziś już nie brak ziemi, lecz brak dostatecznej liczby rąk do uprawy roli hamuje jeszcze naszą gospodarkę rolną na Ziemiach Odzyskanych. Z reformy rolnej nadzielono ziemią około 350 tysięcy rodzin chłopskich, a na Ziemiach Odzyskanych otrzymało ziemię przeszło 3 miilony repatriantów i osadników. Ziemie te potrzebują jeszcze z górą miliona ludności rolniczej i drugie tyle ludności do miast i przemysłu.

Nasze osiągnięcia

Półtora roku temu koleje polskie znajdowały się w opłakanym stanie. Tory i mosty zniszczone, brak parowozów i wagonów. Dziś 2/3 zniszczonych mostów kolejowych zostało odbudowane, a pociągi kursują normalnie, a właśnie nasze fabryki dostarczają im potrzebnych parowozów i wagonów. Półtora roku temu przemysł nasz ledwie rozpoczynał mozolną odbudowę ze stanu dewastacji, a dziś już ogólnie biorąc, zbliża się do stanu produkcji przedwojennej. Przed dwoma dniami górnicy polscy, włókniarze i robotnicy kolejowi meldowali mi, że wykonali przed terminem całkowity plan roczny, który stawiał im znacznie zwiększone zadania w porównaniu z rokiem poprzednim.

Do końca roku górnicy polscy zaofiarują narodowi ponad 1 milion ton węgla, wydobytego ponad plan. Chcę podzielić się z wami wiadomością, uważając, że jest to najpiękniejszy podarunek gwiazdkowy dla Polski ze strony robotników, techników, inżynierów i pracowników przemysłu węglowego oraz innych gałęzi naszego gospodarstwa narodowego, które przodują w pracy nad pomnożeniem bogactw naszego kraju.

Półtora roku temu nasze porty morskie były bezczynne a wielkie 500-kilometrowe wybrzeże morskie niewykorzystane. Dźwigi i urządzenia portowe leżały w gruzach, zaś niewielka liczba naszych przedwojennych statków znajdowała się poza krajem, obsługując potrzeby innych państw. **Dziś na morzu polskim** powiewają liczne bandery okrętów i własna nasza marynarka polska odbudowuje się w tempie niezwykłym. Staniemy się wkrótce jednym z największych państw morskich na Bałtyku, gdyż już w przyszłym roku nasza marynarka handlowa i wojenna przekroczy poziom naszej żeglugi przedwojennej. Do Gdyni i Gdańska przyłączył się Szczecin oraz szereg innych mniejszych portów handlowych i rybackich. Potężne bogactwa przemysłowe i surowcowe Ziem Odzyskanych zmieniają charakter i oblicze naszego kraju. Pozwalają nam one silnie wzmocnić wytwórczość kopalń, hut, fabryk i warsztatów, że Polska będzie zaliczoną wkrótce do krajów przemysłowych a nie rolniczych, jak dawniej.

Proces ten poważnieprzyśpieszy Danina Narodowa na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, którą cały naród dziś składa Polsce — jako trwałą ofiarę.

Piękny nasz kraj, dla którego wolność i niepodległość utrwaliliśmy na zawsze — ożywimy, upiększymy i wzbogacimy dziesięciokroć bardziej swą pracą twórczą i ofiarną.

Nasze perspektywy

Rodacy! Nigdy w swych dziejach Polska nie miała przed sobą tak wspaniałych możliwości rozwoju i rozkwitu, jak dziś. Popatrzmy na dzieci nasze, na naszą młodzież robotniczą, chłopską, inteligencką — jak z wielkim zapałem i oddaniem rwie się do nauki, oświaty, pracy. Uczynimy wszystko, aby jej pomóc i ułatwić ten wysiłek szlachetny, aby jeszcze silniej wzbudzić w niej miłość do Ojczyzny swej i gotowość do poświęcenia dla niej. Niech uzbrojona w wiedzę i przykład najlepszych naszych bohaterów i bojowników, którzy oddali swe życie Polsce — kształtuje życie Polsce — kształtuje z siebie nowe kadry budowniczych, nowe szeregi ofiarnych i najszlachetniejszych pracowników, tworzących nowy byt, nową kulturę i nowe zasoby bogactw dla narodu. Niechaj mocna, zasobna i szczęśliwa staje się Polska w oparciu o wspólny nasz trud, zapał i czyn twórczy, w oparciu o mądrą i sięgającą w przyszłość myśl. wyznaczającą prawidłowo kierunek naszego rozwoju i bieg naszych dziejów.

Życzenia

Oto czego pragnąłbym życzyć wam wszystkim, zasiadającym dzisiaj przy stole wigilijnym — najmilsi bracia moi rodacy w kraju i poza jego granicami.

Z uczuciem radości i uroczystego skupienia zasiadali zawsze praojcowie nasi do wigilijnej wieczerzy, uwalniając myśl od spraw drobnych i codziennych aby dać jej ujście wszystkim tym radosnym i wzniosłym przemianom, którym podlega człowiek i wszechświat w wielkim wieczystym procesie odrodzenia.

Wierni tradycji przodków własnej serdecznej potrzebie dajemy dziś jak najszersze ujście tym uczuciom braterstwa, które w chwilach walki o byt i wolność naszej Ojczyzny jednoczyło nas w czynie bojowym i poświęceniu dla dobra i szczęścia Rzeczypospolitej. Dziś Polska odrodzona oczekuje od nas równie powszechnego zbratania i poświęcenia się wszystkich ludzi czystych serc i dobrej woli dla pracy nad jej odbudową i jej przyszłością.

Wznosząc swe myśli ponad przejściowe żale i urazy, wzbudźmy dziś w sobie świadomość spójni, wykraczającej hen poza nasz krąg rodzinny: spójni narodu odrodzonego do życia po długotrwałej niewoli.

I niech poczucie tej spójni sprawi, by w nastroju radości i pieśni wigilijnych zadźwięczały również w duszy naszej struny gorącej wiary w szczęśliwą przyszłość Polski — niosąc na ustach najdroższe nasze hasło „Niech żyje Polska!".

Anglicy wstrzymali repatriację Niemców

BERLIN (PAP). — Władze brytyjskie postanowiły wstrzymać repatriację Niemców do brytyjskiej strefy okupacyjnej.

Dotyczy to przede wszystkim 166 tysięcy Niemców, oczekujących w Danii na repatriację.

Jako powód rozporządzenia podano przeludnienie i ciężkie warunki aprowizacyjne w strefie brytyjskiej.

Defraudacja czy kradzież?

BERLIN (PAP). — Z polecenia prokuratora okręgu kolońskiego aresztowano pod zarzutem popełnienia defraudacji szefa policji niemieckiej w Duesseldorfie Hauranda.

Haurand, który został usunięty z policji w roku 1933 po objęciu władzy przez Hitlera, otrzymał on od sojuszniczych władz okupacyjnych polecenie zreorganizowania policji niemieckiej w Kolonii w roku 1945 a w rok później został przeniesiony do Duesseldorfu.

Nie narzekać a działać

Orędzie króla do narodu brytyjskiego

LONDYN (PAP). W Boże Narodzenie król angielski zwrócił się z orędziem do brytyjskiej wspólnoty narodów, w którym stwierdził, iż dobra wola wykazana przez wszystkie narody świata może przyczynić się do szybkiego zagojenia ran zadanych przez wojnę.

Podkreśliwszy ciężkie zadanie, które spoczywało na barkach polityków i mężów stanu, — którzy z ruin mieli dźwignąć świat — król stwierdził, iż demokratyczne instytucje Wielkiej Brytanii przetrwały ciężki okres wojenny i nie rozpadły się w chwilach największego niebezpieczeństwa. Dodał, że brytyjska wspólnota narodów przekształca się obecnie i dostosowuje do nowych czasów.

Nie należy zbyt wiele myśleć o trudnościach i brakach dnia dzisiejszego, lecz raczej pomyśleć o budowie przyszłości. Trzeba nie tylko nakarmić głodnych i odbudować zniszczone miasta, ale odnowić duszę cywilizacji świata.

Uroczysty pogrzeb ofiar

zamordowanych przez Niemców w Lubelszczyźnie

LUBLIN (PAP). W Lublinie odbył się uroczysty pogrzeb 78 osób ekshumowanych z grobów na przedmieściu Lublina w dzielnicy Lemszczyzna, zamordowanych przez Niemców w grudniu 1939 r. i w styczniu roku 1940.

Wśród zamordowanych znajdowało się 25 zakładników ze wsi Kamionka w pow. lubartowskim i 53 mieszkańców Lublina schwytanych w czasie łapanki. Szczątki pomordowanych złożone w 23 trumnach zostały przewiezione do katedry lubelskiej, skąd po odprawieniu egzekwii przez biskupa lubelskiego ks. dr. Wyszyńskiego zostały odprowadzone na cmentarz przy ul. Unickiej i pochowane we wspólnej mogile. Wśród ekshumowanych rozpoznano tylko 4 osoby: studenta katolickiego uniwersytetu lubelskiego Bolesława Smolaka, Bolesława Niewęgłowskiego, Marcelego Sankiewicza z Lublina oraz policjanta ze wsi Kamionka Jana Bogdana. Udział w pogrzebie wzięli przedstawiciele władz, członkowie Związków b. Więźniów Politycznych, organizacji społecznych wraz z pocztami sztandarowymi oraz tłumy społeczeństwa lubelskiego i mieszkańcy wsi Kamionka.

Przymus pracy

w strefie brytyjskiej

BERLIN (PAP). W brytyjskiej strefie okupacyjnej wprowadzono przymus pracy dla wszystkich mężczyzn od lat 14 do 65 i dla kobiet od lat 15 do 50. Zwolniono od przymusowej pracy jedynie osoby, które spędziły dłuższy czas w obozach i więzieniach hitlerowskich. Niemcy będą zatrudnieni przez brytyjskie władze wojskowe w górnictwie, rolnictwie oraz przy wyrębie drzewa.

Delegacja Polaków z Niemiec

bada możliwości osiedleńcze w kraju

POZNAŃ (PAP). — Drogą morską przybyła z Lubeki do Szczecina 16-osobowa delegacja Polaków z Westfalii z obywatelem Przybylskim, prezesem Związków Polaków w Nadrenii na czele.

Delegaci, którym towarzyszy por. Jochan z polskiej misji wojskowej w Berlinie rozjadą się na święta do rodzin, a po tym zwiedzą ośrodki przemysłowe, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych i odbędą konferencje z władzami rządowymi i zarządami zjednoczeń przemysłowych.

Odbędą oni również konferencję z przedstawicielami zarządu głównego polskiego Związku Zachodniego, który opiekuje się delegatami od chwili ich przybycia do Polski.

Celem wycieczki jest zorientowanie się co do możliwości osiedleńczych w kraju, przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych dla górników, hutników, rzemieślników Polaków przebywających jeszcze z czasów przedwojennych w Nadrenii, Polski Związek Zachodni patronując tej akcji realizuje jedną ze swych czołowych koncepcji, że miejsce Polaków jest w Polsce, gdzie jedynie dla Polski mogą pracować.

Wioski sieroce

Pomoc dla młodych ofiar wojny

Przedstawiciele społecznych instytucji zagranicznych w Polsce, żywo interesują się Wioskami Sierocymi, tworzonymi w oparciu o społeczeństwo przez Towarzystwo Gniazd Sierocych i Wiosek Kościuszkowskich. **Koncepcja Wiosek Sierocych jest naszym oryginalnym pomysłem, który powstał i rozwinął się na gruncie polskim.** Sieroty, będące jak gdyby właścicielami zagród. wychowują się w rodzinach zastępczych. **Ich przybrani rodzice, to właśnie dzierżawcy tych osiedli.** Stosując ten system wychowuje się sieroty w atmosferze rodzinnej, **dając im jednocześnie gwarancje dobrego traktowania ze strony opiekunów.**

T.W.K. jako właściciel zagród, **będzie zwracał dzierżawcom wszystkie koszty utrzymania sierot.** Przybrani rodzice będą dzierżawić sadyby na wyjątkowo dogodnych warunkach (3 proc. od funduszu wyłożonego na gospodarkę), tak, że w ogólnym rocznym rozrachunku rozliczenia za dzierżawę i zwrot kosztów za utrzymanie sierot będą się pokrywały.

Gospodarki w wioskach sierocych wyposażone dostatnio we wszelkie gospodarcze urządzenia, gwarantują opłacalność. Dzierżawcy będą mogli żyć dostatnio **więc i stopa życiowa sierot w gniazdach rodzinnych wioski napewno będzie wyższa, aniżeli stopa życia sierot w innych domach dziecka.**

Nieuleczalne rany

po wybuchu bomby atomowej

TOKIO, (SAP). — Dzisiaj, 16 miesięcy zgórą od dnia, kiedy bomba atomowa spadła na Hiroszimę, ofiary bomby chore na keloid (ciężkie owrzodzenia skóry) **są jeszcze ciągle jednym z najtrudniejszych problemów medycyny,** według opinii dr. Tsuzuki, profesora uniwersytetu cesarskiego w Tokio.

Dr. Tsuzuki wyjaśnia, że owrzodzenia te pojawiły się prawie natychmiast po wybuchu bomby atomowej w dn. 8 sierpnia 1945 r., a w marcu i kwietniu 1946 r. stan chorych był najcięższy. Od października 1946 r. mniej cierpią i stan ogólny poprawia się.

W WALCE O CHLEB

towarzyszyć musi troska o godność człowieka

Dla przeciętnego obserwatora z zewnątrz — socjalizm, jego czerwone sztandary, pochody, demonstracje, strajki — były niczym więcej, jak walką o lepsze warunki pracy i płacy. i lepsze prawo do życia. Socjalizm był dla niego tym niebezpiecznym ładunkiem, który zawsze groził rozlewem krwi, wywróceniem istniejącego porządku.

IDEA NOWEGO PORZĄDKU.

Nic więc dziwnego, że w pierwszych dziesiątkach lat kształtowania się doktryny socjalistycznej mas pracujących, wyzyskiwanych w nieludzki sposób przez uświęcony tradycją ustrój, — **socjalizm stał się nową ideą, głoszącą możliwość lepszego, sprawiedliwszego urządzenia świata.** Takiego urządzenia, w którym człowiek nie mógłby czerpać dochodu z pracy innego człowieka, wbrew jego woli i interesom, wbrew ogólnemu interesowi społeczeństwa, w którym żył,—jednym słowem nie mógł gromadzić w swoim ręku dóbr ponad miarę, uzasadnioną jego istotnymi potrzebami życiowymi i jego użytecznością w ramach społeczności.

WALKA O GODNOŚĆ CZŁOWIEKA.

Nie widzieli natomiast ci, przypatrujący się z zewnątrz, że walka ta nie była tylko walką o chleb, **ale walką o godność człowieczą tych, którzy zepchnięci zostali do roli siły pociągowej w rękach możnych.**

Dziś zmieniły się formy posiadania i wyzysku, zmieniły się formy ujarzmiania i uzależniania człowieka od człowieka, — **nie zmieniła się jednak treść walki.** A walka ta stała się w obecnym stadium nie tylko walką o sprawiedliwy podział dóbr, ale walką o nowy, lepszy gatunek człowieka, — człowieka dojrzałego zdolnego nie tylko do zrozumienia krzywdy społecznej i wyrównania jej na drodze czysto materialnej, **ale przede wszystkim na drodze bratestwa, zaufania, — na drodze wiary człowieka w człowieka.**

PIERWSZY SZCZEBEL.

Dlatego też niech nikt nie sądzi, że wstąpiwszy w szeregi PPS po otrzymaniu legitymacji, po zapoznaniu się z doktryną socjalizmu, już automatycznie stał się socjalistą. **O nie! To dopiero pierwszy, istotny, ale dopiero pierwszy szczebel.** Na miano socjalisty zasługuje ten, kto do socjalizmu dojrzał od strony moralnej. A więc musimy zmieniać człowieka.

CZŁOWIEK ZADECYDUJE.

Weszliśmy we wstępny okres budownictwa socjalistycznego. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że najistotniejszym czynnikiem w tej budowie musi być, jest i pozostanie człowiek jako podmiot, a nie przedmiot działania. Zdajemy sobie sprawę z tego też, że rzeczą bardzo istotną w tym budownictwie są nowe formy społeczno - ekonomiczne — Ramy. Ale wiemy, że nie ramy, ale treść nowego ustroju — **obraz, to jest człowiek zadecyduje o jego przyszłości, o jego wartości.**

Wzywając społeczeństwo do naszych szeregów, do zamanifestowania swego zaufania do PPS, wzywamy je do trudnej, ciężkiej, żmudnej i niełatwej pracy nad sobą, nad swoim bliższym i dalszym otoczeniem, głęboko przekonani, **że głoszony przez nas socjalizm, to nie tylko mechaniczna walka o lepsze warunki bytu dla ludzi, ale walka o człowieka.**

KAZIMIERZ TURAJ.

W biały dzień obrabowali pasażerów

BERLIN (PAP). Nie ujęci dotąd bandyci dokonali napadu na pociąg podmiejski pod Berlinem obrabowując w biały dzień wszystkich pasażerów z pieniędzy i kosztowności.

Po dokonaniu rabunku, bandyci zatrzymali pociąg i zbiegli. Żaden z pasażerów ani też znajdujący się w pociągu uzbrojeni żołnierze brytyjscy nie stawiali oporu bandytom.

Na fundusz wyborczy PPS

STANISŁAWA Baldingrer na fundusz wyborczy PPS zł 100 (sto).

Niemieccy fachowcy

będą radzić nad układem handlowym trzech stref

BERLIN, (SAP). — Specjaliści niemieccy ze strefy anglo-amerykańskiej i rzeczoznawcy niemieccy ze strefy radzieckiej spotkają się w połowie stycznia, **aby przygotować układ handlowy między tymi strefami.**

Władze brytyjskie podpisały układ z władzami radzieckimi **o wymianie produktów w pierwszym kwartale 1947 r.** Układ ten jest normalnym przedłużeniem układu z 1946 r., który umożliwił w ciągu ostatnich czterech miesięcy 1946 r. otrzymywanie produktów rolnych w strefie brytyjskiej wzamian za stal, przesyłaną do strefy radzieckiej.

Przez ten okres czasu strefa brytyjska wysłała 130,000 ton stali, 15,000 opon, 500 koni do strefy radzieckiej, a otrzymała wzamian 42,000 ton kartofli, 34,000 ton ziarna, 4,000 cukru.

W nowym układzie specjalna klauzula przewiduje **rokowania, które mają mieć miejsce między fachowcami niemieckimi obu stref.** Władze brytyjsko - amerykańskie uzgodniły, **że fachowcy niemieccy ze strefy amerykańskiej też wezmą udział w tych rozmowach.**

Przemówienie radiowe Welles'a

Zmierzch imperializmu?

Uciśnione narody odzyskują niepodległość

WASZYNGTON, (SAP). — W przemowie, podanej przez radio amerykańskie w niedzielę, Summer Welles powiedział, **że era imperializmu przeżyła się.**

B. sekretarz stanu dodał, że postępy, jakie zostały osiągnięte w ciągu ostatnich dwóch lat dla zapewnienia sobie niepodległości przez **Indonezję, Antyle, Indie, Maltę, Indochiny, Afrykę i kraje znajdujące się pod mandatem Narodów Zjednoczonych są najlepszym tego dowodem.** Welles podkreślił jednak trudności, które przeszkadzają wciąż jeszcze całkowitemu uzyskaniu niepodległości przez niektóre kraje, jak np. Indie, mimo to, postępy osiągnięte są bez względnie większe, niż te, które osiągnięto po pierwszej wojnie światowej.

Ultimatum Bevina

wobec niezadowolonych posłów Partii Pracy

LONDYN, (SAP). — Jak donosi korespondent dyplomatyczny pisma „News Chronicle" **posłom Partii Pracy, którzy swego czasu zrobili znany „bunt", zaproponowano, że albo będą popierali politykę zagraniczną Bevina, albo też mogą sobie iść.** Min. Bevin ma rzekomo zamiar na najbliższym zebraniu partii zwrócić się do członków z wezwaniem, **aby każdy po kolei wypowiedział się definitywnie, czy jest za nim, czy przeciwko niemu.**

„News Chronicle" sądzi, że Bevin — być może przed wyruszeniem do Moskwy na konferencję czterech ministrów będzie żądał **jednogłośnie uchwalonego votum zaufania.**

Niewola ich nie wyleczyła...

„Giovinezza" na cześć powracających faszystów

NEAPOL, (SAP). — Repatriowani jeńcy włoscy — faszyści w mundurach z insygniami faszystowskimi, po wyładowaniu w Neapalu, pozdrawiali faszystowskim podniesieniem ręki i krzyczeli na orkiestrę, która przybyła na ich powitanie, by grała faszystowski hymn „Giovinezza".

Jeńcy w liczbie 1,021, przybyli z Indii okrętem „Tamaroa".

Faszystów uspokoiła błyskawiczna interwencja policji.

Wspomnienie pośmiertne

Śp. ogrodnik - architekt STEFAN ROGOWICZ, Naczelnik Wydziału Plantacyj Zarządu Miejskiego w Łodzi, ur. w dniu 23.3. 1891 r. w Warszawie.

Studia wyższe z zakresu architektury ogrodniczej ukończył w stolicy. poczym po odbyciu praktyk ogrodniczych w kraju i zagranicą objął w dniu 1.10. 1929 r. stanowisko Naczelnika Wydziału Plantacyj Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Już od pierwszych chwil dał się poznać na tym stanowisku, jako nieprzeciętny fachowiec, wyjątkowo prawy charakter, najlepszy kolega i zwierzchnik, a przede wszystkim ogromny miłośnik przyrody.

Wszystkie swoje zdolności i siły poświęcił ś.p. Naczelnik ROGOWICZ rozwojowi ukochanej przez siebie zieleni w zadymionej Łodzi.

Jego dziełem była rekonstrukcja parków skwerów już istniejących jak: Poniatowskiego, Źródliska, 3-go Maja, Słowackiego, Kolejowy oraz projekt parku Ludowego na Polesiu Konstantynowskim — jednego z największych i najnowocześniejszych w Europie.

Poza tym ś.p Zmarły zaprojektował i założył cały szereg pięknych skwerów i zieleńców jak: skwer na Placu Dąbrowskiego, Zakładu Ubezpieczalni Społecznej, skwery przy dworcu Kaliskim i Fabrycznym i inne oraz zapoczątkował na większą skalę akcję zadrzewienia ulic na terenie naszego miasta podnosząc tym wydatnie wygląd estetyczny i zdrowotny Łodzi.

Był także wielkim propagatorem idei ogrodów Jordanowskich i Działkowych, przyczyniając się do powstania szeregu ogrodów tego typu.

Wojna i szykany okupanta nadwyrężyły znacznie słabe zresztą zdrowie tego wyjątkowej wartości człowieka, który mimo to od pierwszej chwili wyzwolenia będąc jeszcze chorym, stanął na posterunku do odbudowy zniszczonej zieleni miejskiej.

Za zasługi położone na polu ogrodnictwa miejskiego i wysiłki poniesione dla idei miłośnictwa przyrody ś.p. Zmarły odznaczony został 2-krotnie Krzyżem Zasługi.

W zmarłym śp. Naczelniku ROGOWICZU STEFANIE ogrodnictwo polskie traci jednego z najwybitniejszych ogrodników - pejzażystów. społeczeństwo wzorowego Obywatela - demokratę, miasto niezwykle zasłużonego pracownika, a wszyscy ci. którzy z Nim pracowali najlepszego szefa i kolegę.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Obuwie robocze

dla pewnych kategorii pracowników

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przydzieliło w bieżącym miesiącu poważne ilości obuwia gumowego i drewniaków UNRRA dla pewnych kategorii pracowników.

Obuwie otrzymają rybacy, pracownicy hutnictwa, kopalń, kanalizacji, melioracji, gazowni, elektrowni, chłodni, rzeźni, przemysłu konserwowego i t.p. Prócz nich w rozdzielniku na obuwie gumowe uwzględnieni będą pracownicy terenowi Oddziałów Świadczeń Rzeczowych.

Rozdział nastąpi przy współudziale przedstawicieli zainteresowanych Wojewódzkich Wydziałów i Okręgowych Komisji Związków Zawodowych.

Nieludzki adwokat

Nie miał litości dla pozbawionej mieszkania matki

GDYNIA, — Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa w Gdyni poczyniła szereg charakterystycznych spostrzeżeń. Jeden z adwokatów zajmował tylko z matką aż 4-pokojowe mieszkanie. **Gdy dokwaterowano do niego robotnicę z dzieckiem, dwukrotnie wyrzucał na bruk nowych lokatorów.** Dotychczasowe pomieszkanie ich było tak fatalne, że szczury pogryzły dziecku głowę.

Między innymi stwierdzono, iż pewna dentystka rezydowała w 7-pokojowym mieszkaniu.

Kłopoty Szczecina

Okręty zostały uwięzione w lodach

SZCZECIN. — Od kilku dni panują silne mrozy w rejonie Szczecina, Świnoujścia i Zalewu Szczecińskiego, na skutek czego zarówno zalew jak jezioro Dąb i rejon dolnej Odry pokryły się lodem. Zamarzła również Świna i ostatnio w jej lodach i krze ugrzęzły dwa statki, a mianowicie płynący do Szczecina szwedzki statek „Svenske", który wiózł rudę i dążący po transport soli potasowych statek holenderski „Ursnaja". Z opresji wyratował te jednostki dopiero statek radziecki „Omsk", który rozbił lody, oczyścił drogę i przeprowadził statki do portu szczecińskiego.

Jak więc wynika, koniecznym jest przekazanie Szczecinowi lodołamacza! Rozmowy w tej sprawie już się toczą i port szczeciński ma otrzymać z Gdańska rzeczny lodołamacz, który chwilowo będzie oczyszczał port z lodu. Czyni się jednak że dalsze starania, by uzyskać większą jednostkę i port ma otrzymać lodołamacz fiński lub radziecki. Tymczasem funkcje lodołamaczy pełni holownik portowy „Ursus" i radziecki „Omsk".

Klejnoty ks. Windsor

znalezione w opuszczonym domu

LONDYN, (SAP). — W małym, stojącym na pustkowiu domku, w okolicy Hamphire, policja wykryła **prawdziwe skarby Alladyna.** Drogocenna biżuteria ukryta była pod podłogą. Kasety z klejnotami i złotem znaleziono za obrazami, we wnętrzu foteli i rozrzucone między wazonami.

Przypuszczalnie jest to łup wielu kradzieży. **Podobno niektóre klejnoty stanowią część skradzionej biżuterii księżnej Windsoru.** Policja sporządziła inwentarz i dziś zostanie przeprowadzona identyfikacja znalezionych skarbów.

Spadkobiercy Gestapo działają

Walka ze szkołą polską trwa

Bandy leśne mordują nauczycieli

Wiemy doskonale, że okupant w czasie 6-ciu lat swych rządów chciał wytrzebić polską inteligencję i pozamykał wszystkie średnie szkoły. **Skutki tych drakońskich zarządzeń odczuwamy w chwili obecnej. Były one skierowane przeciwko naszym siłom moralnym.**

ZROZUMIAŁY NAKAZ CHWILI.

W chwili wyzwolenia całe społeczeństwo polskie zrozumiało, że podstawą odbudowy moralnej — jest odbudowa naszego szkolnictwa. Dlatego nie tylko rząd, lecz również instytucje społeczne, jak PCK, RTPP, „Caritas", czy inne, **doceniając wielkie znaczenie wychowania młodzieży, pośpieszyły jej z pomocą.**

Cały problem odbudowy szkolnictwa i wychowania młodzieży stoi poza wszelkimi rozgrywkami partyjnymi — **jest jedynie nakazem sumienia społeczeństwa polskiego.** Każdy cios, skierowany w szkołę polską, w młodzież i w wychowawców, **to jakby dalszy ciąg hitlerowskiego planu niszczenia moralnego Polski.**

DALSZY CIĄG DZIEŁA GESTAPO.

W ostatnich czasach nadchodzi coraz więcej wiadomości o **zbrodniczej działalności reakcyjnego podziemia przeciwko szkole polskiej.** Czyżby „bohaterowie" pozostałości faszystowskich **od Niemców przejęli metody działania, a od Gestapo środki?**

Oto parę przykładów:

Na drodze między Radomiem a Iłżą został napadnięty samochód Państwowego Biura Rolnego w Starachowicach, wiozący 1,488 m. materiałów tekstylnych i 32 paczki żywnościowe UNRRA, przydzielone dla nauczycielstwa powiatu starachowickiego i dla młodzieży szkolnej zniszczonych terenów przyczółkowych. **Transport, mimo tłumaczeń, został zrabowany przez bandę leśną.**

CYNIZM I OHYDA—OTO ICH METODY.

Czyżby bandyci nie zdawali sobie sprawy z tego, że odejmują od ust najpotrzebniejszy pokarm wygłodzonym ofiarom wojny i pozbawiają okrycia nauczycieli, którzy z poświęceniem i samozaparciem przystąpili do pracy nad moralnym odrodzeniem polskiej młodzieży.

Banda „Ognia" dokonała napadu na gimnazjum OO Augustianów w Prokocimiu (woj. krakowskie). Legitymowano uczniów i pytano ich o przynależność partyjną. W końcu w oczach wszystkich skatowano ucznia Edmunda Szafrańca, zarzucając mu, że należy do PPR.

Cynizm i ohyda tego wystąpienia na terenie szkoły, nie mającej nic wspólnego z życiem politycznym, może jedynie wskazywać na to, **że leśni bandyci chcą zaszczepić w młodzież metody faszystowskie i strach przed siłą.**

Najczęściej ofiarami band padają jednak **demokratyczni nauczyciele, którzy mimo szalonych trudności materialnych tkwią na stanowisku i są krzewicielami oświaty wśród ludności wiejskiej.**

GDZIE SZUKAĆ PRZYCZYN?

W gminie Sadowa zamordowano 65-letniego nauczyciela Jana Kicia, który już w r. 1906 za działalność rewolucyjną skazany był na zesłanie w głąb Rosji. Po powrocie prowadził działalność społeczno - zawodową i wraz z obecnymi min. Oświaty Wycechem redagował pismo nauczycielskie „Praca". W czasie okupacji prowadził w swym mieszkaniu tajne kursy liceum pedagogicznego. Potym musiał ukrywać się przed Gestapo. Po wyzwoleniu rozpoczął dalszą pracę. Czyżby ten życiorys mógł skazywać go na kulę NSZ?

Wiadomości te nie są odosobnione. Budzą one oburzenie wśród spokojnego i do pracy wprzągniętego społeczeństwa. Terror i mordy na nauczycielstwie są zbrodnią przeciwko narodowi, **a ich skutki przedłużają zabliźnianie ran, które Polska na swym morale poniosła.**

A. B

Kłamliwe wersje spekulantów

o zamierzonym zamknięciu sklepów włókienniczych

Szkodnicy gospodarczy uciekają się do szeregu sposobów, aby podkopywać wysiłki polskiego przemysłu, zmierzające do odbudowy we wszystkich dziedzinach. **Ostatnio spekulanci rozpuścili w Łodzi wiadomość, jakoby dn. 1.1. 1947 r. wszystkie włókiennicze sklepy detaliczne miały być zamknięte.**

Jasne jest, że ta wyssana z brudnego palca wiadomość nie odpowiada prawdzie. W Łodzi przy jednej tylko ulicy Piotrkowskiej istnieje sto kilkadziesiąt detalicznych sklepów włókienniczych i **nikt nie ma zamiaru ich zamykać.**

Zarówno odbiorcom jak i przemysłowi włókienniczemu zależy bardzo na tym, by obrót materiałami włókienniczymi odbywał się w myśl interesów ludności, **dlatego też należy napiętnować kłamliwe wersje, obliczone na zdezorientowanie ludności i spekulację.**

Gwiazdka u Waryńskiego

Podobnie jak i w wielu innych zakładach pracy, robotnicy fabryki im. Waryńskiego urządzili gwiazdkę dla dzieci.

Punktualnie o wyznaczonej godzinie nastąpiło wydawanie dzieciom paczek. Zadowolone maleństwa otwierały paczki i z radością wyliczały ich zawartość: pończoszki, jabłka, pierniczki, orzechy, cukierki. W dalszym ciągu programu, przy wypełnionej po brzegi sali świetlicy, tow. Małkowski Józef przew. Koła PPS, wiceprzewodn. Rady Zakładowej i kierownik świetlicy, wygłosił do zebranych dzieci i rodziców okolicznościowe przemówienie, poczym odbyła się szopka urządzona staraniem sekcji, gasną światła na widowni teatralnej. W przerwach między odsłonami orkiestra fabryczna grała kolędy. Całość wypadła dobrze.

„Sekcja teatralna" fabryki im. L. Waryńskiego rozpoczęła sezon zimowy rewią, która była wystawiona dwa razy. Po „Szopce" będą przygotowywane dalsze występy.

Ostatnie dni wpłat na Daninę narodową

Ponieważ należy się liczyć z masowymi wpłatami w ostatnich dniach grudnia, Kasy Skarbowe będą czynne w niedzielę, dn. 29.12. r.b. oraz przedłużają godziny urzędowania w dniach 30 i 31. Daninę można wpłacać również przez PKO. Płatnicy posiadający konto bankowe mogą wpłacić Daninę za pośrednictwem swoich banków.

Jeżeli przez przeoczenie nie otrzymałeś nakazu, oblicz Daninę sam według postanowień dekretu i wpłać przed dniem 1 stycznia 1947 r.

Szlachetne przodownictwo pracowników Elektrowni Łódzkiej

Dnia 18-12 1946 r. w Świetlicy Elektrowni odbyło się pod przewodnictwem dyr. Wajnberga zebranie sprawozdawcze Związku Zawodowego Pracowników Użyteczności Publicznej i Samorządu Terytorialnego w Łodzi Oddział III Elektrownia Łódzka.

Po omówieniu i wyczerpaniu spraw porządku dziennego wicedyr. Andrzejak zgłosił po uprzednim uzasadnieniu, wniosek następującej treści: „Zebrani członkowie Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych i Instytucji Użyteczności Publicznej na zebraniu sprawozdawczym Oddziału III (Eelektrownia) po wysłuchaniu przemówienia postanawiają: W związku z rozpoczętą akcją Pomocy Zimowej na 1946-47 r. pracownicy Elektrowni Łódzkiej uchwalają opodatkować się na rzecz najbiedniejszych w miesiącach styczniu, lutym i marcu 1947 r. w wysokości 1% od poborów zasadniczych i wzywają pracowników Tramwajów, Gazowni i Kolejek Dojazdowych do zrealizowania podobnych uchwał na terenie swych zakładów".

Wniosek został jednogłośnie przez zebranych przyjęty.

Fakt ten, mający w życiu Elektrowni wiele podobnych, świadczy nie tylko o dojrzałości społecznej zespołu pracowników Elektrowni, ale i o bliskim współżyciu i wzajemnym rozumieniu się między Pracownikami a Dyrekcją.

Z prawdziwym uznaniem podkreślamy powyższy fakt i życzymy tej placówce gospodarczej dalszej owocnej pracy i dalszego szlachetnego przodownictwa na polu działalności społecznej.

Konferencja Członków Rad Zakładowych

Wydział Kulturalno - Oświatowy przy O. K. Z. Z. w Łodzi zwołuje konferencję przedstawicieli Rad Zakładowych, Dyrektorów oraz kierowników świetlic na dzień 27.12. r.b. godz. 10-tą rano, która odbędzie się w sali C.R.D.K. ul. Piotrkowska Nr. 243.

Z uwagi na omawianie spraw związanych z akcją przedwyborczą obecność wszystkich obowiązkowa.

PRZETARG

Przedsiębiorstwo Państwowe — „FILM POLSKI" Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi przy ul. Żeromskiego nr 100 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty elektryczno-instalacyjne w budynku kina w Brzezinach ul. Sienkiewicza 12 (woj. Łódzkie).

Ślepe kosztorysy można nabywać za zwrotem kosztów w kasie Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi ul. Żeromskiego. Warunki oraz tekst umowy można przeglądać w tymże biurze.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Okręgowym Zarządzie Kin w Łodzi ul. Żeromskiego 100 w Dziale Zaopatrzenia z napisem: „Oferta na roboty elektryczno-instalacyjne w kinie w Brzezinach".

Wadium w wysokości 2% od zaoferowanej sumy należy wpłacać w Kasie Okręgowego Zarządu Kin. Dowód wpłaty należy załączyć do oferty.

Termin składania ofert upływa z dniem 4 stycznia 1947 r. o godz. 13. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 15 w biurze Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi przy ul. Żeromskiego 100.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

DYREKCJA
OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN
w Łodzi

KOMUNIKAT

IZBA SKARBOWA W ŁODZI podaje do wiadomości, iż z dniem 1 stycznia 1947 roku wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31 października 1946 roku, ogłoszone w Dzienniku Ustaw RP. Nr 65, oz. 365 o Księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych.

Na podstawie tego rozporządzenia:

księgi uproszczone obowiązani są prowadzić podatnicy nie mający obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych, jeżeli wykonują następujące przedsiębiorstwa:

1) bez względu na wysokość obrotu:

a) sprzedaż towarów bądź wyłącznie bądź przeważnie kupcom do dalszej odsprzedaży, bądź przedsiębiorstwom przemysłowym lub zakładom rzemieślniczym do dalszej przeróbki;

b) sprzedaż zegarków, kamieni szlachetnych, przedmiotów wyrobionych w całości lub w części ze złota albo z platyny;

c) gastronomiczne (restauracje, jadłodajnie, bary, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie itp.), zatrudniające cztery lub więcej osób łącznie z właścicielem i członkami jego rodziny;

d) hotele, pokoje umeblowane, pensjonaty, posiadające ponad pięć pokojów do wynajęcia;

e) zakłady lecznicze, przychodnie lekarskie, zakłady renegenelogiczne, diatermie, naświetlania lecznicze, laboratoria analityczne oraz inne zakłady leczniczo-rozpoznawcze (np. badanie podstawowej przemiany materii itp.);

f) zakłady kąpielowe: łaźnie posiadające ponad 10 wanien oraz kąpiele w wodach morskich i słodkich z ilością kabin ponad dziesięć·

g) teatry i kabarety;

h) zakłady fotograficzne, zatrudniające personel najemny;

i) pralnie zatrudniające ponad pięć osób łącznie z właścicielem i członkami jego rodziny;

j) przewóz towarów przy użyciu jednego lub więcej samochodów lub więcej niż czterech koni;

k) żegluga morska i rzeczna;

l) młyny posiadające walce oraz olejarnie;

ł) zakłady pogrzebowe;

m) wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe i zakłady rzemieślnicze zatrudniające przy ręcznej produkcji siedem lub więcej osób łącznie z właścicielem i członkami jego rodziny, a przy produkcji z użyciem silników — cztery lub więcej osób;

2) w zależności od wysokości obrotu:

podatnicy prowadzący wszelkie przedsiębiorstwa (zakłady) jeżeli obrót osiągnięty w poprzedzającym okresie rachunkowym obliczony w stosunku rocznym wynosi w przedsiębiorstwach o charakterze wyłącznie usługowym (bez świadczenia rzeczy) więcej niż 1.000.000 zł. a w pozostałych przedsiębiorstwach więcej niż 2.500.000 zł. U podatników, którzy w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia prowadzą przedsiębiorstwa (zakłady), podstawę obliczenia obrotu w stosunku rocznym stanowi kwota obrotu osiągniętego w poszczególnych miesiącach 1946 r., przyjęta do ustalenia zaliczek miesięcznych na podatek obrotowy.

Księgi podatkowe obowiązani są prowadzić podatnicy podatku obrotowego nie mający obowiązku prowadzenia ani ksiąg handlowych, ani ksiąg uproszczonych oraz podatnicy podatku dochodowego pobierający dochody z budynków, w których ilość izb mieszkalnych przekracza 20 lub ilość izb użytkowanych na zakłady handlowe, przemysłowe lub rzemieślnicze przekracza 5, a które są położone w miastach będących siedzibą urzędów skarbowych lub w innych z ilością mieszkańców ponad 5.000.

Lekarze, lekarze weterynarii, lekarze dentyści, felczerzy, adwokaci, obrońcy sądowi, inżynierowie (geometrzy), technicy — obowiązani są prowadzić księgę podatkową dla wolnych zawodów.

Wymienione na wstępie rozporządzenie ustala wzory ksiąg uproszczonych oraz ksiąg podatkowych. Wątpliwości co do tego, jakie księgi podatkowe podatnik ma prowadzić, rozstrzyga właściwy urząd skarbowy.

W związku z obowiązkiem zaprowadzenia właściwych ksiąg z dniem 1 stycznia 1947 roku, obowiązuje na tę datę sporządzenie z natury inwentarza przez tych podatników, którzy mają prowadzić księgi handlowe bądź księgi uproszczone, oraz sporządzenia z natury remanentu towarów, surowców i półwyrobów, jak również zestawienie niewykonanych zamówień przez tych podatników, którzy będą mieli obowiązek prowadzenia księgi zakupu towarów i księgi zamówień. Zaopatrzone w datę i podpis brudnopisy inwentarza względnie remanentu powinny być przechowywane.

Niezaprowadzenie ksiąg, albo założenie i prowadzenie ich w sposób nieprawidłowy pociąga za sobą skutki przewidziane w art. 118 i 167 Dekretu o postępowaniu podatkowym z 16 maja 1946 roku (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 174) włącznie do zamknięcia przedsiębiorstwa, oraz podwyższenie stawek podatku obrotowego o 50 proc. zgodnie z przepisami art. 17 ust. 4 dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 3, poz. 23).

Księgi uproszczone i podatkowe są do nabycia we wszystkich urzędach skarbowych, które równocześnie udzielać będą niezbędnych informacji.

IZBA SKARBOWA W ŁODZI

SPORT

Na torze zgasły światła...

ŁKS wygrywa z Pomorzaninem 5:2

(2:2, 2:0, 1:0)

Święta Bożego Narodzenia nie są dość szczęśliwym terminem rozgrywania zawodów sportowych. Atmosfera świąteczna wpływa raczej ujemnie na formę zawodników. Oderwani od stołów, wyciągnięci z „posiedzeń" rodzinnych, chłopcy nie są skłonni do wielkich wyczynów.

Spotkanie toczyło się w atmosferze świątecznej. Nic to, że czasami ktoś „oberwał" w zamieszaniu kijem, że któryś z młodych, raczej słabych fizycznie gości rozłożył się na lodowisku w zderzeniu z murem łódzkiej obrony. Takie epizody nie mogły stworzyć pozorów „gry na serio".

ŁKS wygrał zasłużenie, był zespołem w sumie lepszym, ale na podstawie wczorajszej gry nie można wyrobić sobie o łodzianach dokładnego sądu.

Drużyna łódzka opiera się właściwie na żelaznej parze obrońców Metternich — Werner. Oni są fundamentem zespołu. Dobrze wypadł Staniszewski, niegorzej niemal zaprezentował się Kelm, błysnął kilkakrotnie swym niewyczerpanym talentem weteran Król, ale drużyna hockejowa składa się z 6 względnie 9 (II atak) zawodników, którzy muszą stanowić całość. Wczoraj widzieliśmy niemal wyłącznie zagrania solowe.

Oczywiście rozumiemy, że mecz z Pomorzaninem, tak zresztą jak i wyprawa do Poznania są traktowane jako przygotowania do batalii zasadniczej, mistrzostw Polski. Pod tym kątem rozważając zawody możemy sobie pozwolić na optymizm.

Pokazano nam aż 12 zawodników. Z góry wiadomo, że przynajmniej dwu z nich startowało na próbę, że również zestawienie pierwszego i drugiego napadu wymaga znacznej korekty, że będzie ono inne.

Rozczarował nas nieco Głowacki. „Kanada" był bodaj najbardziej egoistycznie nastawionym graczem. Cenimy bardzo żywiołowe przeboje, nowoczesny styl gry wymaga aby w zespole był choćby jeden wielki indywidualista, wydaje nam się jednak, że Głowacki nie ma wielu zadatków na takiego zawodnika.

Staniszewski wystąpił na lodzie dopiero drugi raz w tym sezonie. Uwzględniając ten fakt, musimy ex-wilnianinowi wystawić wysoką notę.

W grze ŁKS-u raził brak płynności. Akcje rwały się w niecelnych podaniach, jedynie w ataku, gdzie lewoskrzydłowym był Król starano się przechodzić na tercję przeciwnika skrzydłem.

Poza tym jednak forsowano grę środkiem, tam, gdzie z reguły panował największy tłok.

Pomorzanin ma drużynę składającą się z młodziutkich jeszcze zawodników. Wielu z nich ma dopiero zadatki na dobrych hockeistów. Posiadają niezłe opanowanie jazdy, pewne przeszkolenie w prowadzeniu krążka, gra ich jednak jest stanowczo za miękka. Kiedy w pierwszej tercji po zapoznaniu się z ostrą, bezwzględną grą łodzian a zwłaszcza Wernera i Metternicha, spróbowano kilka razy wykorzystać grę ciałem, pomorzanie popadli w kolizję z przepisami. Pomylili grę ostrą, męską, z grą brutalną. Trzeba przyznać, że szybko wrócono do własnej „szkoły" i gra toczyła się w atmosferze sportowej.

Najlepszym zawodnikiem Pomorzanina jest bezwzględnie środkowy napastnik pierwszego ataku Osmański, strzelec obydwu bramek. Współpracował on nieźle z obu bocznymi, ale w trzeciej części meczu, widząc bezowocność tej współpracy zdecydował się na grę solową.

Reszta, jak już powiedzieliśmy raczej słaba, rokująca dopiero pewne nadzieje.

Pomorzanie przyjechali do Łodzi po wyczerpującym meczu o mistrzostwo okręgu z Brdą zakończonym zresztą ich zwycięstwem 12:1. Przemęczeniem tłomaczyli też swoją porażkę.

W pierwszej tercji gra jest raczej wyrównana. Już w pierwszej minucie Kelm uzyskuje bramkę dla swych barw. Niedługo po tym Osmański rewanżuje się celnym strzałem. Drugą bramkę dla ŁKS-u zdobył z przeboju Metternich. Wyrównał na 4 min. przed końcem Osmański.

W drugiej tercji łodzianie przypuszczają generalny szturm. Mają wiele dogodnych sytuacji, ale zwlekają z oddaniem strzałów. Przewaga ich w polu jest jednak zdecydowana. Bramki strzelają Król i Kelm.

Trzecia tercja jakby dla podkreślenia świątecznego charakteru zawodów, ubarwiona została dość niezwykłym wypadkiem. Na 3 min. przed zmianą, nagle na torze zgasły reflektory. Reperacja trwała kilka dobrych minut. Publiczność bawiła się wołaniem o światło wcale nie gorzej niż obserwowaniem gry.

Gra w tej części zawodów jest bodaj najciekawsza. Pomorzanie nie zrezygnowali jeszcze z walki i energicznie atakuje pole gospodarzy. Wszystkie ich akcje rozbijają się jednak o obrońców.

Piąty punkt dla ŁKS-u zdobył z podania Króla Czyżewski.

Składy drużyn:

ŁKS: — Makutynowicz; Metternich, Werner; Staniszewski, Staszewski, Głowacki (Łapczyński); Król Kelm, Czyżewski.

Pomorzanin: — Trenk; Garstecki, Kirsz (Wilczyńsk); Rosiński; Głowiński, Osmański, Hejnowicz, Dybowski, Zieliński, Kowalski.

Publiczności około 2000.

W.

Grzywocz przeegzaminuje Janowczyka

Po dość długiej przerwie spowodowanej meczem ze Szwecją i okresem świątecznym, nasze pięściarstwo przystępuje do okresu przeładowanego imprezami.

W nadchodzącą niedzielę ruszą w bój o mistrzostwo Polski cztery drużyny. W Warszawie Grochów walczyć będzie z wrocławskim IKS-em, zaś w Rzeszowie ŁKS zmierzy się z tamtejszym OM TUR-em.

Odtąd każda niedziela przyniesie po pięć meczów.

Równocześnie w sobotę i niedzielę reprezentacja bokserska Śląska walczyć będzie w Poznaniu i Bydgoszczy przeciw ósemkom okręgowym.

W sobotę ślązacy bić się będą w Poznaniu z reprezentacją okręgu. Będzie to rewanżowy mecz za porażkę jaką 2 miesiące temu poznaniacy ponieśli na Śląsku. Następnego dnia tj. w niedzielę Śląsk spotka się w Bydgoszczy z reprezentacją Pomorza.

W ramach tych meczów dojdzie do szeregu niezwykle atrakcyjnych pojedynków. W Poznaniu spotkają się Grzywocz z Janowczykiem i Nowara z Sobczakiem, zaś w Bydgoszczy dojdzie do ciekawej walki Bazarnika z bardzo dobrze zapowiadającym się Szulcem II, oraz Wiklińskiego z Okruszkiewiczem

Kanadyjscy juniorzy płyną do Europy

Jak donoszą angielskie pisma sportowe, w mistrzostwach hockejowych Europy w Pradze wziąć mają również udział reprezentacje USA i Anglii. W ten sposób zwycięzca tego turnieju otrzymałby tytuł moralnego mistrza świata.

Stany Zjednoczone reprezentować będzie zespół juniorów kanadyjskich którzy w mistrzostwach krajowych zajęli zaledwie III miejsce.

Znając poziom tamtejszego hockeja, możemy być pewni, że ci „juniorzy" nie będą łatwym przeciwnikiem dla europejskich „seniorów".

DAWIDOWICZÓWNA STARTUJE

Łódzki Okręgowy Związek Pływacki nadesłał pismo, w którym zawiadamia, że uchwałą Walnego Zgromadzenia, Dawidowiczówna otrzymała zezwolenie na startowanie we wszelkich zawodach pływackich.

ŁKS JEDZIE NA POMORZE

Rewanżowe spotkanie ŁKS-u z Pomorzaninem wyznaczone zostało na dzień Noworoczny. Łodzianie rozegrają prawdopodobnie na Pomorzu dwa spotkania 1 i 3 stycznia.

KLUB CHUDEGO ZMIERZY SIE Z ŁKS-em

Pierwszy mecz bokserski o mistrzostwo Polski w Łodzi rozegra ŁKS 5 stycznia. Przeciwnikiem łodzian będzie mistrzowski zespół okręgu częstochowskiego CKS w barwach którego startuje pogromca Czortka Chudy.

Jack M. Cooper

Żądanie por. Kenta

18)

W tejże chwili, karawana wynurzyła się z poza piaszczystego wzgórza..." Widząc nadchodzącego generała Kent przerwał. Uniósł oczy, które podczas opowiadania miał skierowane ku ziemi i spojrzał na Vanozzę. Dopiero teraz zauważył, że obserwuje go ona z wyrazem niezwykłego zainteresowania. Z twarzy jej biło natężenie. Zmieszał się nieco i chcąc odwrócić jej uwagę od swojej osoby, zapytał:

— Czy spodobała się signorze ta opowieść?

— Tak — odparła — dokończysz mi ją Husseinie w Forcie Capuzzo.

Ze sposobu jednak, w jaki to mówiła, wydało mu się, że myśli o czym innym. Zaniepokoiło go to. Podczas drogi rozmyślał nad ewentualnym błędem, jaki mógł popełnić opowiadając. Czyżby przejrzała go? Nie wydawało mu się to możliwym. Może zdradził się czymś? Po najskrupulatniejszych rozmyślaniach doszedł do wniosku, że nie. W samej opowieści także, nie mogła się przecież doszukać niczego, co by stawiało go w podejrzanym świetle. Co prawda napisał ją jeszcze za uniwersy-



teckich czasów, lecz nie różniła się ona zbytnio od wielu innych opowiadań kursujących po wybrzeżu. Poza nim, znało ją zaledwie kilku kolegów.

— Cóż za asociacje przychodzą mi do głowy? — roześmiał się w duchu. — Za dużo nerwów i wyobraźni. Przewidziało mi się pewnie, albo po prostu, baba zrobiła cielęce oczy, bo jej się ta cała historia podobała.

Jednak podczas następnych kilku minut drogi, wspomnienie dziwnego wyrazu oczu Vanozzy nie dawało mu spokoju. W końcu zapomniał o nim zająwszy uwagę ukradkową obserwacją mijanego terenu. Z dala widać już było białe mury fortu i małe, przycupnięte wokół domki. Fort Capuzzo nie przypominał w niczym nowoczesnego gniazda oporu mogącego znieść bez szwanku ataki ze strony lądu, morza lub z powietrza. Jego zębate wieże i mury nadawały mu wygląd raczej bajkowej fortecy, jaką zwykli wyobrażać sobie mali chłopcy. Miasteczko było miniaturowe i bieluteńkie. Na lewo Kent dostrzegł zręcznie zamaskowane siatki, wewnątrz których stały samoloty. Kilka maszyn znajdowało się pod gołym niebem. Były to przeważnie przestarzałe typy, w większej części tzw. „ACR 42".

W tym samym czasie, Vanozza rozmyślała o dziwnym zbiegu okoliczności, jakiego świadkiem była przed kilkunastoma minutami. Kiedyś, przed pięcioma czy sześcioma laty, brat jej Luigi, bawiący podówczas na studiach uniwersyteckich w Anglii, nadesłał do domu opowiadanie napisane przez jednego ze swych przyjaciół. Była wtedy dorastającą

Dzień w Łodzi

TEATRY

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 „Miłość cygańska" z udziałem całego zespołu artystycznego. Uwaga! W przygotowaniu operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia muzyczna Z. Gozdawy i W. Stępnia pt. „Moja żona Penelopa" z udziałem całego zespołu „SYRENY".

Pocz. przedstawienia o godz. 19.30 Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. Tel. 272-70.

TEATR „GONG" ul. Południowa 11

Dziś jedno przedstawienie „Danina Humoru" udział biorą: Dymsza, Gierasieński, Wilczyńska, Karska, Janowska, Darski, Bolkowski, Szwajcer i Morawski.

Początek przedstawienia o godz. 19.30.

TEATR KAMERALNY ul. Daszyńskiego 34

Dziś 1 przedstawienie o godzinie 19 min. 15, współczesna komedia J. Anouilh'a „Spotkanie" (Le rendez vous de Senlis).

Udział biorą: K. Dejunowicz, B. Drapińska, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaśkiewicz, M. Melina, Z. Mrozowska, D. Szaflarska, L. Tatarski.

Reżyseria — K. Rudzki.

Dekoracje — O. Axer.

Kasa czynna od 10. Tel. 123-02.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Ulica Złoczyńców".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Dziewczęta z Nowolipek"

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zaklęta Narzeczona".

GDYNIA (Przejazd 2) — „Nowe Pokolenie"

HEL (Legionów 2-4) — „Nowe Pokolenie"

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zamieć śnieżna"

OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) „Bitwa o Mariany" ameryk. film światow. sławy „Droga do Zwycięstwa".

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski Kwiat".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Elwira Madigan"

ROBOTNIK Kilińskiego 178) — „Skarb rodziny Goupi"

REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Strachy"

ROMA (Rzgowska 26) — „W okowach lodu"

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Niebo jest dla was"

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Panna bez posagu".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Jaśnie pan szofer".

TĘCZA Piotrkowska nr. 108 — „Elwira Madigan"

WISŁA (Przejazd 1) — „Ulica Złoczyńców".

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gunga Din"

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Korsarze Północy"

ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Dzień wielkiej przygody".

Kino "Wisła" rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20, w niedzielę i święta od godz. 14-ej.

Kino „Bałtyk" — początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.

RADIO

Piątek, dnia 27 grudnia 1946 r.

6,00 Sygnał czasu „Kiedy ranne". 6,05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7,05 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7,36 (z Łodzi) program na dziś. 8.40 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał czasu. 12,05 (z Łodzi) Audycja dla świetlic robotniczych. 12.20 d. c. aud. dla świetlic robotniczych. 12,35 „5 minut poezji". 12.40 Recital skrzypcowy. 13.00 Muzyka obiadowa. 14.00 (z Łodzi) Pogadanka spółdzielcza w opr. T. Kaźmierskiego. 14.10 (z Łodzi) wiadomości sportowe. 14.15 (z Łodzi Kolędy St. Niewiadomskiego w wyk. D. Pawłowskiej — sopran i W. Klimowiczowej — akompan. 14.40 (z Łodzi) Pogadanka popularno-naukowa. 15.50 (z Łodzi) Kronika i komunikaty oraz Koncert reklamowy. 15.00 Aud. słowno - muzyczna dla dzieci. 15.25 Audycja dla kobiet. 15.30 Audycja literacka. 15.40 (z Łodzi) VIII audycja z cyklu „Alfabet muzyczny. 15.55 Reportaż. 16.05 (z Łodzi) Wywiad z dyr. CZPW. 16.10 Dziennik. 16.30 Audycja słowno-muzyczna dla chorych. 16.45 (z Łodzi) „Polska Rodzina Radiowa". 16.55 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17,10 Koncert Małej Orkiestry PR. 17,40 „Na Ziemiach Odzyskanych". 18.00 Audycja wojskowa. 18,20 Słuchowisko. 18.45 Poradnik językowy. 19.00 (z Łodzi) „Realizujemy już plan trzyletni". 19,10 (z Łodzi) Chwila muzyki z płyt. 19,15 (z Łodzi) Felieton S. Grodzieńskiej. 19,25 Kolędy polskie. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,15 (z Łodzi) Koncert Życzeń. 22,50 (z Łodzi) Rozmowy z pisarzami. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika. 23.20 Program na jutro. 23.30 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 23), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipca (Piotrkowska 193).

Ofiary

ZAMIAST życzeń świątecznych krewnym i znajomym przeznaczam zł 500 — na dzieci po poległych uczestnikach walk z okupantem: — Wiktor Jenszke, Łódź, ul. Perla 5, m. 8.

SKŁADAMY na Łódzką Rodzinę Radiową zł 10.000. — na Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zł 10.000 „Poligrafika", Alfons Władysław Krauze, Łódź, ul. Sienkiewicza 18, telefon 180-22.

Zarząd Nieruchomości m Łodzi na dzieci Ł. R. R. zł 800.

Pracownicy Warsztatów Samochodowych i Punkty Zbytu złożyli na Ł. R. R. zł 6570.

Ignacy Mazur na dzieci po poległych socjalistach zł 200.

Czytajcie prasę socjalistyczną

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi wzywa wszystkie osoby, wzgl. firmy posiadające niezrealizowane roszczenia w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych oraz władz b. Rzeszy Niemieckiej, do zarejestrowania swych pretensyj.

Rejestracja ma na celu stworzenie podstaw do realizacji wymienionych roszczeń. Zgłoszeniu podlegają następujące pretensje:

a) o niewykonane zobowiązania umowne,

b) z tytułu udziału majątkowego polskiego w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowo - handlowych,

c) z tytułu znajdującego się w Niemczech majątku nieruchomego polskiego,

d) z tytułu rozrachunków, wkładów i rachunków bieżących obywateli polskich w bankach niemieckich w Niemczech,

e) z tytułu wywiezionych z Polski do banków niemieckich akcji, obligacji, papierów wartościowych, weksli, depozytów i wszelkiego rodzaju walorów,

f) z tytułu zajęcia depozytów i otwarcia safesów w bankach zagranicznych, kontrolowanych przez władze okupacyjne niemieckie,

g) z dziedziny asekuracyjnej i inne.

Do wniosków winny być dołączone dowody w odpisie, które będą poświadczone przez placówkę rejestracyjną po okazaniu oryginału. Nadmienia się, że pretensje w stosunku do osób lub firm, mających swą siedzibę na terenie Austrii, winny być również zgłoszone.

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że Wydział Statystyczny Zarządu Miejskiego — Oddział Spisów i Rejestracji — Al. Kościuszki 1, III piętro, pokój Nr. 8, będzie przeporwadzał rejestrację w czasie od dnia 30 grudnia 1946 r. do dnia 15 lutego 1947 r. włącznie w godzinach urzędowych od 8 do 15, a w sobotę od 8 do 13,30.

Łódź, dnia 27 grudnia 1946 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Główny Urząd Likwidacyjny zaangażuje natychmiast kilka fachowych sił w dziedzinie statystyki względnie buchaltera.

Warunki od umowy.

Zgłoszenia osobiste lub oferty pisemne — Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 9. pokój 417.

Sprostowanie

W ostatnim naszym numerze zakradł się błąd do tytułu artykułu Ryszarda Matuszewskiego. Tytuł winien brzmieć: **„Nakaz narodowej jedności warunkiem ugruntowania Polski niepodległej i sprawiedliwej"**. Czytelników jak i Autora przepraszamy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109 m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9, tel. 166-29 przyjmuje 1—6. 1536

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 3

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła. ul. Przejazd 6. Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6. tel. 101-50. —1433

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6-ej po poł. Telefon 269-01.

Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3—5. Kopernika 6, m. 3, tel. 186-00.

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

Dr. med. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i moczopłciowych. Piotrkowska 33 godzina 12—1 i 3—5½.

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9. III p. powrócił.

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. —930

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11.

Dr. med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.

Dr REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Łódź, Południowa 26, tel. 191-23, powrócił i przyjmuje od godz. 2—5. —1446

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

LEKARZ-DENTYSTA, Zofia Filipowicz - Urbańska, ul. Daszyńskiego 30 m. 25, tel. 168-65 przyjmuje od godz. 10—11-ej i od 4—7-ej.

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów — przyjęcia 10—19, tel. 216-48. —3353

Kupno i sprzedaż

MEBLE sprzedaż - kupno. Zamówienia zamiany, Łódź, ul. Piotrkowska 275. Galar i Bernacki.

FRAK modny, nowy do sprzedania ul. Kamienna 22, m. 6. —4092

KUPUJEMY złom srebra (monety) w każdej ilości. Laboratorium Chemiczne, Pl. Wolności 2 m. 2, w podwórzu na lewo parter.

Różne

***OSTRZYMY** łyżwy, nożyce itp.* — Szlifiernia ul. Kilińskiego 103.

ŚWIATOWEJ sławy Jasnowidz psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia, zł. 30.—. Odpowiedzi indywidualne, — analizy metodą grupową. Tysiące podziękowań. Adresować: Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376.

CHCESZ wstąpić dobrze w związek małżeński — nadeślij swoją fotografię podaj datę urodzenia, bliższe dane o sobie, oraz swoje życzenia. Nadeślij 50.— zł. — Wysyłamy płatne oferty. Gwarancja. Adresować: B. Vapuro, Katowice. Skrzynka pocztowa 376.

LIKWIDATORZY spółki pod firmą „Kąpielski i Kowyniak", sp. z ogr. odp. Łódź, ul. Gdańska Nr 31a, zawiadamiają o otwarciu likwidacji tej spółki od 20. 11. 1946 roku i wzywają wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności. —4028

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: 1) karta rejestracyjna na nazwisko Kapica Bogdan, Pałcówkę i świadectwa urodzenia Kapica Bogdan, zam. Łódź, Bielańska 32. m. 1.

Redakcja: Łódź. Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza".

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—012270 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.